

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że K. D. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 stycznia 2012 r., bowiem nie rozpoczęła rzeczywistego prowadzenia działalności gospodarczej w sposób zarobkowy, zorganizowany i ciągły.

W odwołaniu K. D. domagała się zmiany zaskarżonej decyzji podnosząc, że w ostatnich latach miała poważne problemy zdrowotne, jednak je przezwyciężała i podejmowała się prowadzenia działalności gospodarczej. Zatrudniała pracowników, zawierała umowy z podmiotami gospodarczymi.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, z przyczyn które stanowiły podstawę wydania zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Katowicach ustalił, że K. D. zgłosiła do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej rozpoczęcie działalności gospodarczej z dniem 1 stycznia 2012 r. Jako przeważającą działalność gospodarczą wskazała działalność usługową związaną z administracyjną obsługą biura. Zgłosiła organowi rentowemu rozpoczęcie działalności gospodarczej od tej daty z podstawą wymiaru składek w kwocie 8500 zł.

Do 31 grudnia 2011 r. ubezpieczona pracowała w Urzędzie Pracy na stanowisku pośrednika pracy. W styczniu 2012 r. K. D. była w drugim miesiącu ciąży. Dziecko urodziła w czerwcu 2012 r., w siódmym miesiącu ciąży.

K. D. zgłaszała niezdolność do wykonywania działalności gospodarczej i pobrała świadczenia z ubezpieczenia społecznego w następujących okresach:

- od 1 lutego 2012 r. do 12 czerwca 2012 r. – zasiłek chorobowy;
- od 13 czerwca 2012 r. do 27 listopada 2012 r. – zasiłek macierzyński;
- od 3 grudnia 2012 r. do 2 czerwca 2013 r. – zasiłek chorobowy;
- od 3 czerwca 2013 r. do 28 maja 2014 r. – świadczenie rehabilitacyjne;
- od 11 sierpnia 2014 r. do 8 lutego 2015 r. – zasiłek chorobowy;
- od 9 lutego 2015 r. do 7 sierpnia 2015 r. – świadczenie rehabilitacyjne;
- od 13 sierpnia 2015 r. do 4 września 2015 r. – zasiłek chorobowy;
- od 7 września 2015 r. do 19 października 2015 r. – zasiłek opiekuńczy;
- od 16 listopada 2015 r. do 15 maja 2016 r. – zasiłek chorobowy;
- od 16 maja 2016 r. do 10 maja 2017 r. – świadczenie rehabilitacyjne;
- od 23 maja 2017 r. do 9 czerwca 2017 r. – zasiłek chorobowy;
- od 11 lipca 2017 r. do 8 stycznia 2018 r. – zasiłek chorobowy;
- od 21 marca 2018 r. do 8 sierpnia 2018 r. – zasiłek chorobowy.

W dniu 31 stycznia 2012 r. ubezpieczona zawarła z Ż. S. umowę zlecenia na okres od 1 lutego 2012 r. do 31 marca 2012 r., na podstawie której zleceniobiorca zobowiązał się do wykonania usług sprzątania, za kwotę 300 zł brutto miesięcznie. W dniu 30 marca 2012 r. do umowy został wystawiony rachunek na kwotę 257 zł.

W dniu 30 listopada 2012 r. K. D. zawarła z D. S. umowę zlecenia na okres od 12 do 31 grudnia 2012 r., której przedmiotem było przyuczanie pracowników do wykonywania robót ogólnobudowlanych, usługi administracyjne, wystawianie faktur i podpisywanie umów w imieniu zleceniodawcy. Za wykonane czynności zleceniobiorca miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 250 zł brutto. D. S. potwierdził na rachunku otrzymanie kwoty 210,50 zł. Tego samego dnia strony zawarły umowę na okres od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r., o takim samym przedmiocie, z wynagrodzeniem 300 zł brutto miesięcznie. Strony rozwiązały umowę z dniem 15 listopada 2013 r. D. S. za okres od grudnia 2015 r. do listopada 2013 r. wystawił rachunki, na których potwierdził otrzymanie kwot od 126,50 zł do 253 zł.

W dniu 11 sierpnia 2014 r. K. D. podpisała umowę zlecenia z D. S. na okres do 31 lipca 2015 r. Jej przedmiotem były usługi administracyjne i usługi porządkowe, za wykonanie których zleceniobiorca miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 300 zł brutto miesięcznie. D. S. wystawiał co miesiąc rachunki do umowy za okres od sierpnia 2014 r. do lipca 2015 r.

Z A. D. ubezpieczona zawarła umowę w dniu 12 listopada 2015 r., na okres od 7 grudnia 2015 r. do 31 grudnia 2016 r. Przedmiotem umowy były usługi administracyjne i porządkowe, za które ustalono wynagrodzenie w kwocie 300 zł brutto. A. D. wystawiała do umowy rachunki, na których potwierdzała otrzymane kwoty. Strony zawarły kolejną umowę na czas nieokreślony od 1 stycznia 2017 r. W umowie określono wynagrodzenie w kwocie 13 zł brutto za godzinę.

Z Biurem Rachunkowym (...) ubezpieczona podpisała umowę o świadczenie usług w dniu 1 marca 2016 r., której przedmiotem było: segregowanie, porządkowanie, układanie dokumentów, merytoryczne sprawdzanie dokumentów i obsługa urzędów biurowych. Za wykonanie przedmiotu umowy zleceniodawca zapłaci zleceniobiorcy wynagrodzenie w kwocie 1000 zł brutto miesięcznie. Umowę zawarto na okres od 1 marca 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. W dniu 2 stycznia 2017 r. strony podpisały aneks do umowy, na podstawie którego przedłożono czas trwania umowy na okres od 2 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r.

W dniu 31 stycznia 2018 r. K. D. podpisała z B. K. umowę o prowadzenie podatkowej księgi przychodów i rozchodów, której przedmiotem jest prowadzenie i przechowywanie przez B. K. jako doradcę podatkowego, dokumentacji podatkowej w postaci: podatkowej księgi przychodów i rozchodów, ewidencji dla celów podatku od towarów i usług, ewidencji kadrowo-płacowej, ewidencji środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych, ewidencji wyposażenia oraz sporządzanie deklaracji podatkowych. Ustalono, że za czynności wymienione w umowie doradca będzie pobierał wynagrodzenie miesięczne, płatne do 20 dnia miesiąca następującego po miesiącu, za które dostarczono dokumenty księgowe. Opłatę miesięczną za prowadzenie księgi i rejestrów strony ustaliły według cen umownych.

W dniu 2 stycznia 2018 r. K. D. podpisała z Agencją Reklamowo-Fotograficzną (...) umowę o świadczenie usług, na podstawie której jako zleceniobiorca zobowiązała się do: segregowania, porządkowania, układania dokumentów, przygotowania i wysyłania korespondencji, obsługi urzędów biurowych i sprzątania biura. W umowie zastrzeżono, że zleceniobiorca będzie wykonywał czynności osobiście lub przez osobę trzecią, za co otrzyma wynagrodzenie w wysokości 1000 zł brutto miesięcznie. Umowę zawarto na okres od 2 stycznia 2018 r. do 31 grudnia 2018 r.

W dniu 2 stycznia 2018 r. K. D. zawarła z firmą (...) z siedzibą w B., umowę o świadczenie usług w zakresie sprzątania nieruchomości, której przedmiotem było wykonywanie usług kompleksowego sprzątania mieszkań: pokoi i części

wspólnych wskazanych przez zleceniodawcę. Strony ustaliły, że wynagrodzenie za świadczone usługi będzie wynosiło 125 zł brutto od mieszkania. Kolejną umowę strony zawarły na okres od 2 stycznia 2019 r. do 31 grudnia 2019 r.

W dniu 1 marca 2018 r. ubezpieczona zawarła umowę zlecenia na czas nieokreślony z Ż. S.. Przedmiotem umowy były usługi czystościowe według zleceń. Strony ustaliły wynagrodzenie brutto z tytułu umowy na kwotę 13,70 zł za godzinę. Anekszem z 29 listopada 2018 r. wynagrodzenie zwiększono do 14,70 zł za godzinę. Ż. S. wystawiała rachunki do umowy, na kwoty od 205,27 zł do 410,53 zł.

W dniu 2 lutego 2018 r. K. D. zawarła z D. S. umowę najmu samochodu marki F. (...). Ustalono w umowie, że rzecz będzie używana do prowadzenia działalności gospodarczej. Ubezpieczona jako najemca zobowiązała się płacić wynajmującemu czynsz w wysokości 300 zł netto miesięcznie.

Z tytułu prowadzonej działalności K. D. w 2012 r. wykazała łączny przychód w wysokości 10.050 zł, na który składały się kwoty uzyskane z tytułu sprzedaży usług:

- w styczniu od B. K. – 1200 zł oraz od (...). S.C. – 3.000 zł;
- w lutym od B. K. – 2.000 zł;
- w marcu od B. K. – 1.850 zł oraz P.P.H.U. (...) – 2.000 zł.

Stanowiły one koszty zakupu materiałów i środków trwałych, a także wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia dla Ż. S. z marca 2012r. w wysokości 300 zł oraz dla D. S. z grudnia 2012r. w kwocie 250 zł.

W zeznaniu podatkowym za 2012 r. odwołująca wykazała dochód w kwocie 5.221,33 zł. W 2013 r. w książce przychodów i rozchodów wpisano przychód w wysokości 2.000 zł, uzyskany od B. w maju 2013 r. Wpisano koszty, na które składało się 10 wypłat z tytułu umowy zlecenia w kwocie 300 zł oraz jedna w wysokości 150 zł dla D. S.. Według zeznania podatkowego działalność odwołującej w 2013 r. wykazała stratę w wysokości 1.159,26 zł.

W okresie od czerwca do grudnia 2014 r. w książce przychodów i rozchodów wpisano przychód w kwocie 6.000 zł. Składały się na niego przychody w listopadzie i grudniu od (...) w wysokości po 2.000 zł oraz w październiku od K. T. w analogicznej kwocie. Łączne koszty stanowiły kwotę 1.740,35 zł. Wydatki poczynione przez ubezpieczoną dotyczyły głównie wynagrodzenia za umowę zlecenia dla D. S. w kwocie 205 zł za sierpień 2014r . oraz 4 razy po 300 zł za okres od września do grudnia 2014 r. Łączny dochód według zeznania podatkowego wyniósł 4.259,65 zł.

W 2015 r. w książce przychodów i rozchodów wpisano przychody z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej:

- w styczniu od E. M. na kwotę 2.000 zł,
- w lutym i kwietniu od M. K. na kwotę po 2.000 zł,
- w marcu od (...) na kwotę 2.000 zł,

oraz z tytułu sprzedaży usług:

- w maju, lipcu, sierpniu od M. K. każda na kwotę 2.000 zł oraz w październiku i grudniu na kwotę po 1.000 zł,
- w czerwcu od E. M. na kwotę 2.000 zł,
- w listopadzie od B. K. na kwotę 800 zł.

Łączne wydatki wyniosły 2842,30 zł i w głównej mierze stanowiły wypłatę wynagrodzenia z tytułu umowy zlecenia dla D. S. w miesiącach od stycznia do lipca 2015 r. w kwocie po 300 zł każde.

W zeznaniu podatkowym za 2015 r. K. D. wykazała dochód w kwocie 15957,70 zł.

Ubezpieczona w 2016 r. zgodnie z podatkową księgą przychodów i rozchodów uzyskała przychód w wysokości 13.000 zł. Stanowił on kwoty uzyskane z tytułu sprzedaży usług, tj.:

- w styczniu, lutym od M. K. w wysokości po 1.000 zł,
- w okresie od marca do listopada od B. K. w wysokości po 1.000 zł za każdy miesiąc, oraz w grudniu w wysokości 2.000 zł.

Koszty wykazane przez ubezpieczoną dotyczyły głównie wypłaty wynagrodzenia na rzecz A. D. z tytułu umowy zlecenia, w okresie od stycznia do grudnia 2016 r. w wysokości po 300 zł każda. Łączne dochody w 2016 r., według PIT/B z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej wynosiły 8723,78 zł.

W 2017 r. w książce przychodów i rozchodów wpisano kwotę 12.000 zł uzyskaną z tytułu sprzedaży usług, w okresie od stycznia do grudnia 2017 r. od „(...)” w kwocie po 1.000 zł miesięcznie. Wydatki w łącznej kwocie 7.477,03 zł stanowiły głównie wypłaty wynagrodzenia dla A. D. z tytułu umowy zlecenia w wysokości po 520 zł każda. Dochód z tytułu działalności gospodarczej za 2017 rok został wykazany na poziomie 4522,97 zł.

Z książki przychodów i rozchodów wynika, że przychód za 2018 r. w łącznej kwocie 37.200 zł jest składową sprzedażą usług, sprzedaży rachunkowej i przychodu rachunkowego, tj.:

- w styczniu od (...) B. K. w wysokości 1.000 zł, od B. O. w wysokości 1.000 zł oraz od (...) S.C. w wysokości 800 zł,
- w lutym od (...) B. K., od B. O. oraz od (...) S.C. w wysokości po 1.000 zł każda,
- w marcu od B. O. w wysokości 1.000 zł, od E. M. w wysokości 1.200 zł oraz od (...) S.C. w wysokości 1.000 zł,
- w okresie od kwietnia do września od E. M., od B. O. oraz od (...)S.C. w wysokości po 1.000 zł każda,
- w październiku od E. M., od B. O. w wysokości po 1.000 zł każda oraz od (...) S.C. w wysokości 1.300 zł,
- w listopadzie od E. M., od B. O. w wysokości po 1.000 zł każda oraz od (...) S.C. w wysokości 1.600 zł,
- w grudniu od E. M., od B. O. oraz od (...) S.C. w wysokości po 1.000 zł każda.

Wpisano w książce wydatki w wysokości 20.759,58 zł, a w tym z tytułu wynagrodzenia za umowę zlecenie:

- w styczniu dla K. D. w wysokości 548 zł,
- w lutym dla A. D. w wysokości 548 zł,

- w marcu dla A. D. w wysokości 548 zł oraz dla Ż. S. w wysokości 411 zł,
- w okresie od kwietnia do sierpnia dla K. D. w wysokości po 959 zł każda,
- we wrześniu dla K. D. w wysokości 1.096 zł,
- w październiku dla K. D. w wysokości 548 zł,
- w listopadzie i grudniu dla K. D. w wysokości po 822 zł.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że D. S. prowadził własną działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług budowlanych. Podstawowym przedmiotem działalności było zakładanie stolarki okiennej. D. S. zawiesił prowadzenie działalności gospodarczej w dniu 20 listopada 2013 r. i ponownie ją wznowił od 14 maja 2014 r. Działalność gospodarcza była zawieszona w kolejnym okresie od 11 sierpnia 2014 r. do 27 listopada 2015 r..

A. D. co 6-8 tygodni sprzątała mieszkanie J. P..

Za jednorazowe posprzątanie mieszkania otrzymywała kwotę 100 zł.

Od stycznia 2016 r. A. D. sprząta mieszkanie E. G.. Wykonuje sprzątanie co 2-3 miesiące. Za jednorazową usługę płaci 100-150 zł w zależności od tego czy sprzątanie obejmuje okna.

Od stycznia 2018 r. A. D. wykonuje usługi sprzątania mieszkań w centrum K. na rzecz firmy (...) Sprzątanie wykonuje osobiście lub wspólnie z Ż. S.. Ż. S. w sprawie sprzątania mieszkań kontaktuje się z A. D.. Od września 2018 r. A. D. wykonuje kontrole czystości na rzecz tej firmy.

K. D. nie wykonywała pracy w okresach pobierania zasiłków i świadczenia rehabilitacyjnego. W okresie „zwolnień lekarskich” nie nadzorowała osób, z którymi zawarła umowy zlecenia.

Ustaień powyższych dokonał Sąd Okręgowy w oparciu o zapisy w książce dochodów i rozchodów, zeznania podatkowe oraz zeznania świadków: J. P., E. G., A. D., Ż. S., D. S., B. K. a także zeznania ubezpieczonej.

Sąd Okręgowy nie dał przy tym wiary zeznaniom świadka J. P., w części dotyczącej tego, że pod koniec lipca 2014 r. K. D. była u niej posprzątać mieszkanie. W lipcu 2014 r. w książce przychodów i rozchodów nie ma wpisanego żadnego dochodu. Nie można przyjąć, że A. D. sprzątając mieszkania J. P. i E. G. wykonuje czynności w ramach działalności gospodarczej córki. Przychody z tych tytułów nie są wpisywane w książce przychodów i rozchodów, zaś ubezpieczona a nie potrafiła wytłumaczyć dlaczego.

Sąd Okręgowy nie uznał za wiarygodne twierdzenia ubezpieczonej, że w styczniu 2012 r. wykonywała osobiście czynności polegające na sprzątaniu. Podała, że miała dwóch kontrahentów, ale nie pamięta jakich oraz że sprzątała biura w K.. Tymczasem

z książki przychodów i rozchodów za styczeń 2012 r. wynika przychód od B. K. w kwocie 1200 zł i od (...) S. w kwocie 3000 zł. Trudno przyjąć, że ubezpieczona nie pamięta, iż w pierwszym miesiącu swojej działalności wykonywała pracę na rzecz swojego stałego kontrahenta i sprzątała biuro w S.. A. D. zeznała zaś, że nie pamięta aby córka w styczniu 2012 r. miała jakichś klientów. Według świadka w tym okresie chodziło o pozyskanie klientów. Skoro A. D., która pomagała córce przy rozpoczęciu działalności gospodarczej, pracowała w branży „sprzątającej”, to logicznym byłoby rozpoczęcie działalności gospodarczej po pozyskaniu sobie klientów, a nie ponoszenie wysokich kosztów na składki i szukanie klientów, tym bardziej, że ubezpieczona była w drugim miesiącu ciąży i nie było wiadomo jak długo osobiście będzie mogła wykonywać sprzątanie. Ubezpieczona nie wykazała, że szukała klientów w styczniu 2012 r. Roznoszenia ulotek nie da się zweryfikować.

Z zeznaniami ubezpieczonej i jej matki nie zgadzają się zeznania B. K., który twierdził, że na początku współpracy K. D. sprzątała biuro w S. przy ul. (...) o powierzchni ok. 200 m², dwa razy w tygodniu i pomagała jej w tym A. D.. K. D. podała, że w lutym 2012 r. czynności na rzecz firmy (...) wykonywała Ż. S., podczas gdy B. K. zeznał, że pracowała ubezpieczona i jej matka.

Nie są też wiarygodne twierdzenia ubezpieczonej i D. S. dotyczące tego, że usługi jakie wykonywał w latach 2013-2015 prowadzone były w ramach działalności gospodarczej K. D.. Pierwszą umowę zlecenia strony podpisały w dniu 30 listopada 2012 r., na okres od 12 do 31 grudnia 2012 r., a jej przedmiotem było przyuczanie pracowników do wykonywania robót ogólnobudowlanych, usługi administracyjne, wystawianie faktur i podpisywanie dokumentów. Kolejną umowę z takim samym przedmiotem strony zawarły na okres od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. Do 20 listopada 2013 r. D. S. prowadził własną działalność gospodarczą. Ubezpieczona zeznała, że nie prowadziła robót ogólnobudowlanych, a roboty takie prowadził w ramach własnej działalności budowlanej D. S.. W książce przychodów i rozchodów za grudzień 2012 r. nie ma żadnego przychodu. W 2013 r. przychód w kwocie 2000 zł występuje tylko w maju. Jak zeznała ubezpieczona jest to jedyna faktura jaką wystawiła za usługi budowlane polegające na remoncie sali wykładowej dla szkoły językowej. Nie wiadomo za co ubezpieczona płaciła D. S. w tym okresie przez 10 miesięcy po 300 zł i przez dwa miesiące po 250 zł, tym bardziej, że w tym okresie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe i według zeznań ubezpieczonej i świadka, zarobione pieniądze miały być przekazywane komornikowi. W ocenie Sądu Okręgowego usługa, jaką wykonał D. S. w maju 2013 r. na rzecz firmy (...), była wykonana w ramach jego działalności gospodarczej. Zatrudnianie w tym okresie D. S., przy braku zleceń i przychodów nie miało żadnego uzasadnienia gospodarczego. Zawarte umowy oraz wpisy w książce przychodów i rozchodów mają tylko stwarzać pozory prowadzenia przez ubezpieczoną działalności gospodarczej. Podobnie sytuacja wygląda w okresie od 11 sierpnia 2014 r. do 31 lipca 2015 r., kiedy to strony zawarły umowę, której przedmiotem były usługi administracyjne i porządkowe. W 2014 r. D. S. wykonuje usługi „sprzątające” przez trzy miesiące na rzecz K. T. i (...), a w 2015 r., również przez trzy miesiące na rzecz E. M. i (...), ale robi to w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z tymi podmiotami. Ubezpieczona nie wykazała, że zawarła umowy z tymi podmiotami, albo że otrzymała zlecenie na wykonanie usług od tych podmiotów. Ponadto trudno przyjąć, że byli to kontrahenci ubezpieczonej, gdyż nie oferowała ona specjalistycznego sprzątnia, a ponadto jak twierdzi, reklamowała się tylko w S., a kontrahenci byli z K.. D. S. twierdził, że sprzątał swoją maszyną, ale nie rozliczał kosztów amortyzacji z ubezpieczoną.

Sąd Okręgowy nie dał również wiary zeznaniom ubezpieczonej, świadka A. D. i świadka B. K. w zakresie tego, że ubezpieczona i jej matka wykonywały czynności polegające na segregowaniu dokumentów. Umowa zawarta w dniu 1 marca 2016 r. i aneksowana w dniu 2 stycznia 2017 r., miała jedynie stworzyć pozory takiej współpracy. Żaden racjonalny przedsiębiorca nie zawiera umowy na świadczenie usług z osobą, która jest od ponad trzech lat niezdolna do pracy. W umowie określono ogólny przedmiot w postaci segregowania, porządkowania i układania dokumentów, merytorycznego sprawdzania i obsługi urzędzeń biurowych. W obrocie gospodarczym praktycznie nie spotyka się umów, które miałyby za główny przedmiot układanie dokumentów i były faktycznie realizowane. W związku z tym, że przedmiot ten jest trudny do weryfikacji, to stosowany jest przez strony, które chcą stworzyć pozory współpracy. Umowa nie określa ilości dokumentów, ani liczby godzin pracy, tylko miesięczne wynagrodzenie w kwocie 1000 zł. Z umowy nie można ustalić, za co jest to wynagrodzenie. Nie potrafiły tego również wyjaśnić strony umowy. B. K. nie wiedział dlaczego płacił ubezpieczonej różne kwoty na miesiąc. Ona sama zaś zeznała, że przez dwa lata współpraca z B. K. wyglądała tak samo - ubezpieczona i jej mama 2-3 razy w tygodniu na 2-3 godziny chodziły do firmy układać dokumenty. Z książki przychodów i rozchodów wynika zaś, że należności od B. K. wynosiły od 800 zł do 2000 zł miesięcznie. B. K. nie pamiętał, kto przychodził segregować dokumenty przez dwa lata, pomimo że codziennie był w firmie. A. D. zeznała zaś, że córka była układać dokumenty w firmie (...)-4 razy.

W ocenie Sądu Okręgowego nie są wiarygodne zeznania ubezpieczonej również

w części dotyczącej wykonywania usług na rzecz M. K.. Strona nie przedstawiła żadnej umowy z tą osobą. W książce przychodów i rozchodów za 2015 r. wpisano przychody od M. K. w kwocie po 2000 zł miesięcznie: w lutym, kwietniu, maju, lipcu i sierpniu oraz w październiku i grudniu po 1000 zł. Ubezpieczona twierdzi, że praca na rzecz M. K. polegała na układaniu dokumentów pracowniczych, które były przywożone do domu ubezpieczonej. Według K. D. robiła to z reguły jej matka A. D.. Tymczasem z A. D. w 2015 r. ubezpieczona zawarła umowę tylko na okres od 7 do 12 grudnia 2015 r. D. S. pytany jakie czynności wykonywał na rzecz ubezpieczonej, nie podał, że układał dokumenty M. K., a ubezpieczona miała dłuższą przerwę w pobieraniu zasiłków tylko w październiku i listopadzie 2015 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można przyjąć, że zapisy w książce przychodów i rozchodów są rzetelne i odzwierciedlają faktyczny stan rzeczy. W 2012 r. po stronie kosztów jest wypisane wynagrodzenie dla Ż. S. jedynie za jeden miesiąc - w marcu 2012 r., podczas gdy w lutym widnieje przychód od B. K. w kwocie 2000 zł, a ubezpieczona „była już wtedy na zwolnieniu lekarskim”.

W 2015 r. od 1 sierpnia do 6 grudnia ubezpieczona nikogo nie zatrudniała, a w sierpniu, październiku i listopadzie ma wpisane przychody z działalności od M. K. i B. K..

W 2018 r. wpisano po stronie wydatków umowę zlecenia z K. D.. Strony nie wykazały z kim była podpisana umowa. Nawet jeżeli przyjąć, że chodziło o umowę z kontrahentem, w ramach której czynności wykonywała ubezpieczona, to w książce wpisane są koszty wynagrodzenia dla K. D. w miesiącach, w których przez wszystkie dni pobierała świadczenie z ubezpieczenia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego nie są również wiarygodne inne dokumenty złożone do akty przez ubezpieczoną.

D. S. zeznał, że nie wystawiał ubezpieczonej rachunków, podczas gdy do akt zostały złożone rachunki do umowy zlecenia za okres od sierpnia 2014 r. do lipca 2015 r., wystawiane co miesiąc.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy stwierdził, że istotą sporu stanowiło ustalenie, czy K. D. od 1 stycznia 2012 r. faktycznie prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą.

Po wskazaniu dyspozycji: art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 1, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1778) Sąd Okręgowy stwierdził, że spór w przedmiotowej sprawie dotyczył ustalenia, czy K. D. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu w powyższym rozumieniu od dnia 1 stycznia 2012 r. Organ rentowy stwierdził, że K. D. ubezpieczeniom społecznym jako przedsiębiorca od dnia 1 stycznia 2012 r. nie podlega, wskutek zakwestionowania istnienia tytułu do objęcia tymi ubezpieczeniami.

Zgodnie z wymogami art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 2168) - obowiązującej do dnia 30 kwietnia 2018 r. - działalność gospodarcza musi odpowiadać pewnym cechom, a nadto sam wpis w ewidencji działalności gospodarczej (zarejestrowanie) oddziałuje tylko w sferze ustaleń faktycznych, gdyż wpis taki ma charakter deklaratoryjny, zaś tytuł do ubezpieczeń wynika z rzeczywistego podjęcia działalności gospodarczej. W ujęciu tradycyjnym działalność gospodarcza charakteryzuje się profesjonalnością, samodzielnością, podporządkowaniem zasadzie racjonalnego gospodarowania, celem zarobkowym, trwałością prowadzenia, wykonywaniem w sposób zorganizowany oraz uczestniczeniem w obrocie gospodarczym. Właściwości cechujące działalność gospodarczą, które powinny występować łącznie to działanie stałe, nieamatorskie, nieokazjonalne, z elementami organizacji, planowania i zawodowości rozumianej jako fachowość, znajomość rzeczy oraz specjalizacja

(zob. „Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz” pod r. B.Gudowskiej i J.Strusińskiej-Żukowskiej, C.H.BECK, W-wa 2011, s. 106-107, por. także uchwałę 7s. Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNC 1992 Nr 2, poz. 17). Przedsiębiorcą zaś, zgodnie z treścią art. 431 k.c., jest osoba fizyczna prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Kluczowe znaczenie dla zdefiniowania pojęcia przedsiębiorcy ma element funkcjonalny, łączący się z prowadzeniem działalności gospodarczej lub zawodowej. Ustawa wymaga bowiem, aby przedsiębiorca "prowadził" działalność gospodarczą lub zawodową. Samo stwierdzenie "prowadzi działalność" zakłada określony ciąg działań, przedsiębiorcą jest więc tylko ten, kto wykonuje czynności powtarzalne w taki sposób, że tworzą one gospodarczą, zorganizowaną całość.

W ocenie Sądu Okręgowego, biorąc pod ustalenia faktyczne poczynione w sprawie, nie można uznać, aby w styczniu 2012 r. K. D. rozpoczęła zorganizowaną, zarobkową i ciągłą działalność gospodarczą. Nie ma bowiem żadnych wiarygodnych dowodów potwierdzających, iż w styczniu 2012 r. wykonywała jakieś czynności w ramach założonej działalności. Ubezpieczona nie pamięta co robiła, jej matka twierdzi, że szukała klientów, a świadek K., że dwa razy w tygodniu sprzątała biuro o powierzchni 200 m². Sama okoliczność, że ubezpieczona w styczniu 2012 r. była w drugim miesiącu ciąży nie dyskwalifikuje podjęcia działalności gospodarczej, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę sądu. Trudno przyjąć, że kobieta w pierwszym trymestrze ciąży podejmuje się wykonywania dwa razy w tygodniu, sprzątaniami powierzchni ok.200 m², nie narażając zdrowia swojego

i dziecka. Nie można mówić również o tym, że miała zamiar wykonywać działalność

w sposób ciągły, bo za parę miesięcy miała zaplanowany termin porodu. Ubezpieczona miała zatem świadomość, że w najbliższej przyszłości nie będzie w stanie prowadzić działalności gospodarczej. Nie bez znaczenia jest również zadeklarowanie składki w maksymalnej wysokości. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że główną intencją zgłoszenia działalności gospodarczej w styczniu 2012 r. było wskazanie od razu wysokiej podstawy wymiaru składek z zamiarem uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Było to instrumentalne działanie ubezpieczonej w celu zdobycia świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Tymczasem ubezpieczenie społeczne nie jest celem głównym działalności gospodarczej. Celem tym jest zarobek, czyli dochód pokrywający w pełni koszty działalności, w tym ubezpieczenia społecznego, a ponadto wystarczający na utrzymanie i rozwój przedsiębiorcy.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można również przyjąć, że ubezpieczona wykonywała zorganizowaną działalność gospodarczą w kolejnych miesiącach i latach. W okresie

od 1 stycznia 2012 r. do 8 sierpnia 2018 r. tylko w czerwcu 2014, lipcu 2014 i lutym 2018 r. ubezpieczona nie pobierała zasiłków przez cały miesiąc. W pozostałym okresie, przez okres

7 lat, przerwy pomiędzy zasiłkami pobieranymi przez K. D. były parodniowe. W czerwcu i lipcu 2014 r. w książce przychodów i rozchodów nie wpisano żadnych przychodów, czyli w tych miesiącach należy przyjąć, że ubezpieczona nie podjęła żadnych czynności. Świadcowie A. D. i D. S., którzy mieszkali

z ubezpieczoną, nie potrafili wskazać czynności wykonywała po 1 lutym 2012 r. Z zeznań świadków wynikało, że stan zdrowia ubezpieczonej był na tyle zły, że nie była w stanie prowadzić działalności gospodarczej. Wszystkie te okoliczności świadczą o tym, że K. D. ani faktycznie nie rozpoczęła, ani nie prowadziła działalności gospodarczej.

Nie można również przyjąć, że działalność gospodarcza ubezpieczonej była prowadzona przez inne osoby. A. D. wykonywała i wykonuje sprzątaniami prywatnych mieszkań J. P. i E. G. oraz mieszkań pod wynajem na rzecz firmy (...), ale robi to w ramach umów cywilno-prawnych zawartych z tymi podmiotami, a nie w ramach działalności gospodarczej córki. Sama okoliczność podpisania umowy z firmą (...) nie stwarza stosunku cywilno-prawnego. To A. D. wykonuje sprzątaniami mieszkań za co otrzymuje wynagrodzenie.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że D. S. czynności polegające na remoncie sali wykładowej i czynności polegające na czyszczeniu pomieszczeń maszyną przy użyciu pary wodnej, wykonywał w ramach własnej działalności gospodarczej, a nie działalności prowadzonej przez ubezpieczoną. Dla tych ustaleń nie ma znaczenia okoliczność, że w tych okresach zgłosił zawieszenie własnej działalności gospodarczej.

Podobnie Ż. S. w pierwszym okresie zawierała indywidualne umowy cywilnoprawne na sprzątanie pomieszczeń, a w 2018 r. można przyjąć, że jest zatrudniana przez A. D., z którą się kontaktuje, wspólnie sprząta mieszkania i od której otrzymuje wynagrodzenie.

W ocenie Sądu Okręgowego, w ustalonych okolicznościach faktycznych nie można przyjąć, że prowadzenie jednoosobowej działalności gospodarczej przez 7 lat polega na jej wykonywaniu przez inne osoby. Z istoty swojej prowadzenie działalności polega na osobistym wykonywaniu powtarzalnych czynności, w sposób zorganizowany i ciągły, w celu osiągnięcia zysku.

Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15 (LEX nr 2122404) stwierdzając, że dla zakwalifikowania danej aktywności jako działalności gospodarczej istotne znaczenia ma jej ciągłość i zarobkowy charakter. Ciągłość przejawia się w dwóch aspektach: powtarzalności czynności oraz zamiarze niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej. Stan ciąży sam w sobie nie wyklucza ciągłości podjętej działalności, natomiast braku tej cechy podstawowej można się dopatrywać w przypadku, gdy od początku wysoce wątpliwe jest prowadzenie działalności, co wywieść można

z całokształtu okoliczności danego przypadku, przede wszystkim ze stanu zdrowia osoby zgłaszającej się do ubezpieczeń społecznych oraz jej świadomości co do niemożliwości prowadzenia działalności w dłuższym przedziale czasowym. Przyjmuje się, że zarobkowy charakter działalności jest realizowany wtedy, gdy jej prowadzenie przynosi rzeczywisty zysk, ale i wówczas, gdy takiego zysku nie osiąga, jeśli przedsiębiorca nastawiony był na uzyskanie dochodu i mimo jego starań firma poniosła straty. Istotny jest wyznaczony przez przedsiębiorcę cel, który w każdym przypadku zamierzonych i wykonywanych działań musi zakładać wynik finansowy. Zarobkowy charakter działalności oznacza więc nastawienie na zysk, który powinien co najmniej pokrywać poniesione koszty, czyli wartość założenia

i prowadzenia przedsięwzięcia. W żadnym razie nie można zatem uznać, że działalność, której cel został zdefiniowany jako uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby i macierzyństwa, jest działalnością gospodarczą w rozumieniu ustawowym. Zachodzi bowiem sprzeczność pomiędzy realnym prowadzeniem działalności, która w ujęciu legalnym musi być nastawiona na wynik finansowy, a definiowaniem jej celowości wyłącznie poprzez chęć pozyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Innymi słowy, jeśli ktoś twierdzi,

że prowadzi działalność gospodarczą, ale czyni to tylko po to, by uzyskać świadczenia

z ubezpieczenia społecznego, w istocie stwarza pozory tej działalności, bowiem nie zmierza do pozyskania zarobku z działalności, a to wypacza sens ustawowy tej instytucji. Z kolei zorganizowany charakter działalności gospodarczej polega na tym, że obrany rodzaj działalności zostaje wpisany w formalne ramy organizacyjne, które oznaczają np. utworzenie siedziby, zorganizowanie biura bądź innych pomieszczeń, zakup wyposażenia, założenie strony internetowej, ewentualne zatrudnienie pracowników itp. Natomiast ciągłość prowadzenia działalności oznacza, że jej wykonywanie nie może mieć charakteru okazjonalnego. Cel zadaniowy, związany z prowadzeniem przedsiębiorstwa i jego utrzymaniem, musi zakładać nastawienie na trwanie działalności w dłuższym przedziale czasowym. W tym aspekcie istotne jest także odróżnienie realizacji przez osobę fizyczną umowy cywilnoprawnej od umowy, jaką wykonuje przedsiębiorca prowadzący zorganizowaną i ciągłą działalność gospodarczą. Działalność usługowa jest jedną z form działalności gospodarczej, przy czym umowę o świadczenie usług reguluje art. 750 k.c.

W konkretnych realiach danego przypadku może więc chodzić nie o prowadzenie działalności gospodarczej, właśnie z uwagi na brak kumulatywnego spełnienia wszystkich przesłanek legalnej definicji działalności gospodarczej, lecz świadczenie usług na warunkach cywilnoprawnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, LEX

nr 2307127).

Sąd Okręgowy podkreślił, że samo podjęcie działalności gospodarczej, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem. Działalność gospodarcza dozwolona jest każdemu i na równych prawach, a przy braku definicji na czym ma polegać usługowa działalność gospodarcza nie można wprowadzać ograniczenia, które nie wynika z ustawy. Pomimo braku ustawowego zakazu rozpoczynania i prowadzenia działalności gospodarczej przez kobietę w ciąży,

na gruncie prawa publicznego dozwolona jest ocena, czy podejmowane przez taką ubezpieczoną czynności nie miały na celu tylko i wyłącznie pozorowania prowadzenia działalności gospodarczej. Istnieje bowiem taka ewentualność, że ubezpieczona rejestruje działalność w ewidencji nie mając rzeczywistej woli jej prowadzenia, a podjęte czynności na zewnątrz mają jedynie charakter fikcyjny, stwarzający pozory prowadzenia działalności i zamiaru jej prowadzenia, aby w przyszłości, po urodzeniu dziecka uzyskać stosowne świadczenia z ubezpieczeń społecznych. Okoliczności te podlegają ocenie sądu.

Jednak biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Okręgowy przyjął, że ubezpieczona nie prowadziła działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (obecnie art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców; Dz.U. z 2018 r. poz. 646), a zatem nie podlegała ubezpieczeniom społecznym, wskazanym w decyzji organu rentowego od 1 stycznia 2012 r.

Z tych przyczyn odwołanie zostało oddalone.

Ponadto, z odwołaniem się do art.98 § 1 i 3 kpc i przy zastosowaniu § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz.1800 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pełnomocnik ubezpieczonej, zarzucając naruszenia:

1) przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść rozstrzygnięcia:

- art. 233 § 1 kpc przez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy i niczym nieuzasadnione przyjęcie, że odwołująca się nie prowadziła faktycznie, realnie działalności gospodarczej począwszy od 1 stycznia 2012 r.; ocena sądu jest rażąco sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego, w szczególności w kontekście nieuwzględnienia przez Sąd faktu, że ubezpieczona dowiedziała się, że została zarażona boreliozą już po realnym podjęciu działalności gospodarczej, a choroby tej nie mogła przewidzieć w momencie podejmowania decyzji o rozpoczęciu działalności,

2) przepisów prawa materialnego :

- art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 13 pkt 4 oraz art. 8 ust.6 p. 1 i art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz. 963 ze zm.) przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że ubezpieczona nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu z oraz dobrowolnie chorobowemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej począwszy od dnia 1 stycznia 2012 r., podczas gdy ubezpieczona prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą w rozumieniu obowiązujących przepisów prawa, realnie wykonując czynności objęte jej zgłoszeniem do ewidencji działalności gospodarczej, prowadziła ona działalność gospodarczą w sposób zorganizowany i ciągły, a więc jej zgłoszeniu do ubezpieczeń nie można przypisać zamiar nadużycia prawa do świadczeń,

- art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 584 z późn. zm.), przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że ubezpieczona nie podjęła działalności gospodarczej, pomimo że działalność ta miała charakter zarobkowy i była prowadzona w sposób zorganizowany i ciągły,

Skarżący wniósł o „zmianę wyroku i wydanie orzeczenia reformatoryjnego przez przyznanie ubezpieczonej prawa do ww. świadczeń z ubezpieczenia i uznanie,

że ubezpieczona podlega ww. ubezpieczeniom za sporny okres tj. od 1 stycznia 2012 r., ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sądowi I instancji sprawy do ponownego rozpoznania”.

Ponadto wniósł o dopuszczenie dowodu z najistotniejszych dokumentów medycznych dołączonych do apelacji na okoliczność daty dowiedzenia się przez ubezpieczoną o zachorowaniu na boreliozę w kontekście jej wpływu na podejmowanie przez nią decyzji odnośnie prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie wynikającym z ewidencji działalności gospodarczej. Dodał, że wyrok wraz z uzasadnieniem został odebrany przez ubezpieczoną 13 czerwca 2019 r.

Na uzasadnienie podniósł, że co do pojęcia działalności gospodarczej należy powtórzyć za uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1991 r., (III CZP 117/91, LEX nr 3709), że wyróżniają ją pewne specyficzne właściwości, do których należy zaliczyć: zawodowy (a więc stały) charakter; związaną z nim powtarzalność podejmowanych działań; podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym. Równolegle w doktrynie wypracowano stanowisko, że do uznania określonej przedmiotowo działalności za działalność gospodarczą konieczne jest łączne zaistnienie trzech jej cech funkcjonalnych: kryterium ekonomicznej klasyfikacji działalności; zarobkowych celach działalności; sposób wykonywania działalności gospodarczej ze względu na organizację i częstotliwość (zob. C. Kosikowski: Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, komentarz, wyd. VII, LexisNexis 2013). Ocena, czy działalność gospodarcza rzeczywiście jest wykonywana należy do sfery ustaleń faktycznych, a istnienie wpisu do ewidencji nie przesądza o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej, jednakże wpis ten prowadzi do domniemania prawnego według którego osoba wpisana do ewidencji, która nie zgłosiła zawiadomienia o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej jest traktowana jako prowadząca taką działalność.

Bezsporne w sprawie było, że ubezpieczona dnia 1 stycznia 2012 r. rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej, dokonując stosownego wpisu w Ewidencji Działalności Gospodarczej. Przedmiotem działalności było w szczególności świadczenie przez nią usług polegających na sprzątnięciu oraz wykonywaniu usług administracyjno - biurowych. W tym celu zatrudniała pracowników, podejmowała stałą współpracę z innymi podmiotami, zawierała z nimi profesjonalne umowy gospodarcze. Jej zamiarem, co podkreśla, był intensywny rozwój prowadzonej działalności, zwiększenie zysków i szeroko rozumiana ekspansja, tak terytorialna, jak i przedmiotowa (poszerzanie zakresu prowadzonej działalności).

Należy uznać, że działalność ta została zarejestrowana zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, a to według ww. przepisów o swobodzie działalności gospodarczej prowadzi do domniemania jej prowadzenia. Zdaniem ubezpieczonej analiza materiału dowodowego przedmiotowej sprawy prowadzi do jednoznacznej konstatacji, że organ rentowy w toku postępowania nie obalił tego domniemania, nie wykazał bowiem, że ubezpieczona realnie, faktycznie działalności gospodarczej nie prowadziła i że opisywane przez nią ww. czynności gospodarcze miały jedynie charakter pozorny.

W toku postępowania pierwszoinstancyjnego wszyscy świadkowie zgodnie zeznawali, że ubezpieczona w określonym zakresie wykonywała u nich czynności w związku z prowadzoną przez nią działalnością tj. zarówno czynności administracyjno - biurowe, jak np. segregowanie dokumentów, czy też usługi sprzątające.

Ubezpieczona z niektórymi podmiotami zawierała umowy cywilnoprawne. Wśród ww. podmiotów są m.in. Ż. S., D. S., A. D., Biuro Rachunkowe (...), B. O., (...) z siedzibą w B. (dokumenty potwierdzające ww. fakt w aktach sprawy).

Poza powyższym ubezpieczona, również osobiście świadczyła usługi sprzątające u osób fizycznych, nie prowadzących działalności gospodarczej. Wśród ww. osób znaleźli się np. świadkowie potwierdzający niniejszą okoliczność tj. J. P. i E. G..

Co istotne, ubezpieczona, jak ustalił Sąd I instancji, wykazywała przez szereg lat prowadzenia działalności gospodarczej, w tym w okresie spornym, przychód np. w 2012 roku ponad 10 000 zł (z tego dochód ponad 5000 zł), w roku 2014 dochód powyżej 4 000 zł, a w 2015 roku dochód w wysokości ponad 15 000 zł, a w 2016 roku dochód w wysokości powyżej 8.000 zł.

Odnosząc się do zeznań przesłuchanych w sprawie świadków należy uznać, że większość z nich to osoby niespokrewnione z odwołującą, które nie były zainteresowane w rozstrzygnięciu sporu na jej korzyść. Nie sposób więc zgodzić się z twierdzeniem sądu, że nie dał wiary zeznaniom ww. świadków, a to z powodu braku udokumentowania niektórych czynności gospodarczych w książce przychodów i rozchodów. Sąd nie uzasadnił przekonująco swojego stanowiska w tym zakresie, podobnie zresztą jak braku uznania za wiarygodne twierdzeń odwołującej w zakresie osobistego świadczenia przez nią usług sprzątających w prywatnych domach klientów oraz biurach usługowych.

Sąd jako podstawę swojego stanowiska wskazał, że odwołująca nie pamięta gdzie dokładnie sprzątała biura w K.. Trudno zaakceptować ww. tezę, zważywszy w szczególności na fakt, że czynności te miały miejsce w 2012 r., a więc ok. 7 lat temu.

Zdaniem ubezpieczonej, z dokumentów zgromadzonych w przedmiotowej sprawie oraz korespondujących z nimi zeznań ww. świadków, jak też wyjaśnień samej ubezpieczonej wynika niezbicie, iż począwszy od 1 stycznia 2012 r. prowadziła ona normalną, realną działalność gospodarczą w rozumieniu ww. przepisów. Ubezpieczona faktycznie wykonywała osobiście szereg czynności związanych z prowadzeniem zarejestrowanej działalności gospodarczej.

Stosownie do treści art. 233 § 1 kpc sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów i ocenia ich wiarygodność stosownie do własnego przekonania. Jednocześnie powinien dokonać wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przy tej ostatniej czynności, Sąd jest zobligowany uwzględnić wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, jak też uwzględnić wszelkie okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu (wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00). Granice swobodnej oceny dowodów winny być wyznaczone wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. W myśl powyższych dyrektyw, Sąd pierwszej instancji rozważył w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążącą ich moc i wiarygodność odnosi do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UK 685/98).

Zgodnie natomiast z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 25 listopada 2005 r. (I UK 80/05), wykonywanie działalności gospodarczej obejmuje nie tylko faktyczne wykonywanie w celu zarobkowym czynności należących do zakresu tej działalności, lecz także czynności zmierzających do zaistnienia takich czynności gospodarczych jak np. poszukiwanie nowych klientów, zamieszczanie ogłoszeń w prasie, załatwianie spraw urzędowych, wszystkie te czynności pozostają w ścisłym związku z działalnością usługową, zmierzają bowiem do stworzenia właściwych warunków do jej wykonywania, a w rezultacie podjęcie czynności zmierzających bezpośrednio do rozpoczęcia prowadzenia działalności.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że ubezpieczona opłacała składki na ubezpieczenia społeczne od wysokiej podstawy, co mogło budzić wątpliwości przez pryzmat możliwości zarobkowych. Tymczasem, jak wskazał jednak Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 21 kwietnia 2010 r. (II UZP 1/10), Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Tym samym, fakt zadeklarowania składki w takiej, a nie innej wysokości nie może być sam z siebie poczytywany za okoliczność obciążającą ubezpieczoną w świetle konkretnych okoliczności faktycznych sprawy.

Istotny jest również fakt, że stan ciąży sam w sobie nie wyklucza ciągłości podjętej działalności, natomiast braku podstawowej cechy ciągłości działalności gospodarczej można dopatrzeć się w przypadku, gdy od początku wysoce wątpliwe będzie rozpoczęcie

i prowadzenie działalności, a tę wątpliwość można wywieść ze stanu zdrowia osoby zgłaszającej się do ubezpieczenia społecznego, a przede wszystkim jej świadomości co do niemożliwości prowadzenia działalności. To zaś należy do sfery faktów (wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2017 r., sygn. akt I UK 184/16, wyrok sądu Najwyższego z 5 października 2017 r. I UK 395/16, Legalis nr 1695646). Należy również podkreślić, iż fakt rozpoczęcia pozarolniczej działalności w ciąży, czy nawet przewidywanie jej zawieszenia

w związku z ciążą, a następnie opieką nad dzieckiem, nie niweczy rzeczywistego zamiaru prowadzenia tej działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2014 r.

I UK 235/13. Nawet podjęcie i prowadzenie działalności gospodarczej w 8 miesiącu ciąży nie stanowi przeszkody do podlegania ubezpieczeniom społecznym w aspekcie wykonywania jej w sposób ciągły. Skutku takiego nie ma również opłacenie składki w najwyższej wysokości

w sytuacji braku uzyskiwania faktycznych dochodów z działalności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2014 r. (I UK 235/13, LEX nr 1444493).

Tymczasem, w przedmiotowej sprawie, ubezpieczona nie mogła przecież przewidzieć, że zachoruje na bardzo ciężką, zakaźną chorobę, jaką jest borelioza. Jej diagnoza miała miejsce już po podjęciu się przez ubezpieczoną prowadzenia działalności gospodarczej

i zdeterminowała jej dalsze życie. Ubezpieczona zachorowała zarówno fizycznie,

jak i psychicznie, miała myśli samobójcze, do chwili obecnej przyjmuje leki psychotropowe na depresję i nerwicę. Gdyby ubezpieczona uprzednio tj. przed dniem, w którym zdecydowała się zostać przedsiębiorcą wiedziała, że jest chora, być może inaczej ukształtowałaby swoje plany zawodowe. Nie mogła jednak przecież wówczas antycypować, że jej stan zdrowia tak drastycznie się pogorszy. Sama ciąża, wbrew ustaleniom Sądu I instancji, nie stanowiła według ubezpieczonej przeszkody do podejmowania aktywnych czynności zawodowych.

Z uwagi na powyższe ubezpieczona do niniejszej apelacji powtórnie załącza najważniejsze dokumenty medyczne, celem wykazania, kiedy dowiedziała się o chorobie, która finalnie zniszczyła jej życie.

Reasumując, jak podkreśla ubezpieczona, postępowanie dowodowe niniejszej sprawy wykazało w szczególności, że miała ona zamiar i w rzeczywistości prowadziła działalność gospodarczą w sposób stały, zorganizowany i ciągły. Była to bez wątpienia działalność prowadzona w celu zarobkowym, a dokonywane przez ubezpieczoną czynności obejmujące przedmiot działalności, nie miały na celu jedynie upozorowania takiego stanu rzeczy,

co potwierdzili zeznający w sprawie świadkowie, jak i sama ubezpieczona. Co więcej, była to działalność o charakterze rozwojowym, o czym świadczy chociażby progres w zakresie dochodów z działalności (w 2015 roku dochód wyniósł ponad 15 000 zł). Wynika to wprost

z dokumentów zgromadzonych przez sąd I instancji. Działalność ubezpieczonej nie miała jedynie charakteru incydentalnego, okazjonalnego, czynności podejmowane były powtarzalnie i trwale tj. przez wiele lat.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wskazując jako wartość przedmiotu zaskarżenia kwotę 351 545 zł.

Na uzasadnienie podniósł, że zgadza się z zaskarżonym wyrokiem Sądu pierwszej instancji i w pełni podziela wyrażony nim ostateczny pogląd, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy bezspornie wskazuje na zasadność nie podlegania ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w okresie od dnia 01.01.2012r.

Spornym - według apelującego - w niniejszej sprawie pozostają okoliczności faktyczne - odwołujący twierdzi, iż prowadził działalność gospodarczą w sposób zorganizowany i ciągły, generujący zyski.

Jednakże Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe, które nie potwierdziło stanowiska odwołującego.

W piśmie apelacyjnym odwołujący posługuje się tą samą argumentacją co w odwołaniu nie wskazując żadnych nowych dowodów czy też twierdzeń, z którymi w uzasadnieniu poprawnie rozprawił się Sąd pierwszej instancji.

Zaskarżony wyrok znajduje również oparcie w obowiązującym stanie prawnym przywołanym w uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia.

Sąd Najwyższy w bieżącym orzecznictwie problematykę związaną z podejmowaniem działalności gospodarczej, gdzie rzeczywiste intencje ubezpieczonych wskazując, iż tak naprawdę celem jest pozyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17.10.2018 r. sygn. akt II UK 301/17 wskazał, iż nie zasługuje na aprobatę instrumentalne działanie w celu zdobycia wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, które nie jest głównym celem działalności gospodarczej. Celem tym jest zarobek, czyli dochód pokrywający w pełni koszty działalności, w tym ubezpieczenie społeczne, ponadto wystarczający na utrzymanie i rozwój przedsiębiorcy. Nadto Sąd Najwyższy wskazał, iż ocenie winno podlegać także zgłoszenie podstawy wymiaru składek w oderwaniu od niskich przychodów z działalności, bowiem wykracza to poza normalne granice ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu kolejnego orzeczenia z dnia 5.09.2018r. sygn. akt I UK 208/17 także poruszył kwestę realizacji przesłanek warunkujących uznanie danej działalności za działalność gospodarczą, a także oceny, czy działalność nie została zarejestrowana wyłącznie w instrumentalnym celu nabycia zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Sąd w uzasadnieniu tegoż orzeczenia wskazał, że nie zasługują na tolerancję intencjonalne zabiegi wnioskodawczynie zmierzające do uzyskania radykalnie zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z manipulacją deklaracją i krótkookresowym opłacaniem składek w maksymalnej wysokości przed okresami zamierzonego czy pewnego zamiaru skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Działania te pozostają w widocznej prima dacie ewidentnej sprzeczności z zasadami równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, w tym zasadą solidaryzmu ubezpieczeń społecznych i przysługiwania proporcjonalnych świadczeń w zależności od wymaganego okresu oraz wysokości opłacanych składek na ubezpieczenie społeczne.

Z kolei w wyroku z dnia 10.10.2018 r. sygn. akt II UK 287/17 Sąd Najwyższy również wskazał, że ocenę spełnienia przesłanek działalności gospodarczej należy dokonać także przez pryzmat intencji osoby prowadzącej działalność gospodarczą, w czym istotną rolę odgrywa zadeklarowanie wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne przekładającej na wysokość świadczeń z ubezpieczenia w razie choroby czy macierzyństwa. Sąd wskazał, iż „W ten sposób ujawnia się rzeczywisty charakter aktywności ukierunkowany na inne cele niż wynik finansowy i jej ciągłość. W rezultacie zatem żadna z umówionych wyżej przesłanek działalności gospodarczej nie stanowi odrębnego bytu weryfikowanego w oderwaniu od pozostałych uwarunkowań bowiem dla wszystkich wspólnym mianownikiem jest ocena, czy w oparciu o całokształt okoliczności faktycznych można uznać, że dana aktywność została podjęta w celu jej prowadzenia w sposób ciągły i zorganizowany oraz nakierowany na osiągnięcie zysku”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, nie przekraczając granicy wyznaczonej dyspozycją art. 233 § 1 kpc, dokonał właściwych ustaleń faktycznych oraz wywiódł z nich logiczne i znajdujące oparcie we właściwie wskazanych przepisach prawa materialnego wnioski. Nie budzą też wątpliwości Sądu Apelacyjnego: trafność rozstrzygnięcia i rozważania przedstawione na jego uzasadnienie, które w całości przyjmuje za swoje, bowiem Sąd I instancji w sposób odpowiadający wymogom art. 328 § 2 kpc ustalił fakty oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa oraz poglądów orzecznictwa, zatem Sąd Apelacyjny (zgodnie z ustalonym poglądem Sądu Najwyższego – por. np. wyrok z 22 lutego 2010 r., sygn. akt I UK 233/09, Lex nr 585720), zrezygnował z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia. Należy podkreślić, że Sąd I instancji w szczególności wyczerpująco wyjaśnił, z jakich przyczyn odmówił wiarygodności części dowodów zaferowanych przez skarżącego. Sąd Apelacyjny w całości podziela tę ocenę.

Tymczasem w apelacji skarżący w istocie ponowił jedynie swą subiektywną ocenę materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie. Także w ocenie Sądu Apelacyjnego organ rentowy wykazał, że ubezpieczona faktycznie nie prowadziła działalności gospodarczej w sposób zorganizowany i ciągły a opisywane przez nią czynności gospodarcze miały jedynie charakter pozorny. Nie zmienia tej oceny (niewielki) rozmiar rocznych przychodów osiągniętych przez ubezpieczoną, wspiera ją natomiast brak udokumentowania niektórych czynności gospodarczych w książce przychodów i rozchodów.

Oczywiste jest przy tym, że (jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 25 listopada 2005 r. (sygn. akt I UK 80/05, OSNP Nr 19-20 z 2006 r. poz.309), wykonywanie działalności gospodarczej obejmuje nie tylko faktyczne wykonywanie w celu zarobkowym czynności należących do zakresu tej działalności, lecz także czynności zmierzających do zaistnienia takich czynności gospodarczych jak np. poszukiwanie nowych klientów, zamieszczanie ogłoszeń w prasie, załatwianie spraw urzędowych, wszystkie te czynności pozostają w ścisłym związku z działalnością usługową, zmierzają bowiem do stworzenia właściwych warunków do jej wykonywania, a w rezultacie podjęcie czynności zmierzających bezpośrednio do rozpoczęcia prowadzenia działalności. Jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego ten trafny pogląd nie znajduje zastosowania w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

Natomiast w kwestii wysokiej podstawy wymiaru składek zadeklarowanej przez ubezpieczoną należy zauważyć, że w wyroku z 10 stycznia 2019 r. (sygn. akt I UK 296/18, LEX nr 2604047) Sąd Najwyższy wskazał, że „Uprawnienie do samodzielnego określenia podstawy wymiaru składek dotyczy osoby faktycznie prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą, w której jej ustawowe cechy są widoczne *prima facie*”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro brak w niniejszej sprawie podstaw do przyjęcia, że ubezpieczona faktycznie prowadziła działalność gospodarczą, stąd nie można dopatrzeć się naruszenia przez Sąd I instancji art. 18 ust. 8 ustawy systemowej.

Wreszcie, skarżący do apelacji dołączył: skierowanie ubezpieczonej do poradni chorób zakaźnych z 22 grudnia 2013 r., konsultację specjalisty chorób zakaźnych dr n. med. I. W. z 16 grudnia 2013 r. z rozpoznaniem boreliozy postaci stawowej, proponującą przeprowadzenie antybiotykoterapii i kontrolę po zakończonym leczeniu, w razie potrzeby rekonsultację, dodatni (częściowo) wynik badania laboratoryjnego boreliozy z 25 listopada 2013 r. Profesjonalny pełnomocnik ubezpieczonej nie złożył przy tym dalszych wniosków dowodowych, a w szczególności takich, które miałyby wykazać,

że rozpoznanie (czy także przebieg) tej choroby u ubezpieczonej miałyby (i jaki) wpływ na decyzje podejmowane przez nią w kwestii działalności gospodarczej. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny po myśli art.232 przyjął, że skarżący nie zrealizował obowiązku wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Co więcej, nie wykazał (art. 217 § 2 kpc), że bez swej winy nie zgłosił takich twierdzeń w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Wobec prawidłowości ustaleń faktycznych, nie zachodziły również zarzucane apelacją naruszenia prawa materialnego: art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 13 pkt 4 oraz art. 8 ust. 6 pkt 1 i art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej.

Z tych przyczyn apelacja, jako bezzasadna, została oddalona po myśli art. 385 kpc.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję orzeczono (w punkcie 2) z mocy art. 98 § 1 i 2 kpc oraz art.108 § 1 kpc a także § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze, że przedmiotem niniejszej sprawy było podleganie ubezpieczeniom społecznym, nie zaś zwrot świadczeń pobranych przez ubezpieczoną (§ 9 ust. 2 cytowanego rozporządzenia w brzmieniu nadanym z dniem 13 października 2017 r. przez rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 września 2017 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz. U. z 2017 r. poz. 1799).

/-/ SSA M.Procek /-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA A.Grymel

Sędzia Przewodniczący Sędzia